



YURII LEVSHYN

Urodzony w 1995 roku, absolwent kierunku Grafika w Collegium da Vinci w Poznaniu. Zajmuję się projektowaniem graficznym, grafiką warsztatową i ilustracją.

Swoimi pracami stara się mówić o rzeczach mu bliskich i codziennych, o tym co go niepokoi ale i o tym, co go zachwyca. W jego grafikach często można dostrzec komentarz dotyczący aktualnych i ważnych wydarzeń.

Przy tworzeniu swoich prac nie zamyka się w jednej technice – stosuje zarówno media tradycyjne (takie jak rysunek, malarstwo czy grafika warsztatowa), jak i szeroki wachlarz narzędzi cyfrowych.



Udział w wydarzeniu jest równoznaczny z wyrażeniem zgody na wykorzystywanie wizerunku osób w nim uczestniczących w materiałach zdjęciowych, filmowych, publikacjach promocyjnych realizowanych przez organizatora. Administratorem danych osobowych jest Legnickie Centrum Kultury im. Henryka Karlińskiego. Informacje: iodo@lck.art.pl.

organizator i wydawca: Legnickie Centrum Kultury
kuratorka: Janina Szlempo
layout: Wojciech Mazur, Szymon Szymankiewicz
druk: JAKS Wrocław



**Najlepszy debiut
 Satyrykonu 2022**

YURII LEVSHYN

07.06.-27.08.2022

**GALERIA SATYRYKON
 LEGNICA RYNEK 36**



CZARNO TO WIDZĘ, PANIE SCHOPENHAUER

Zanim reprezentacja Ukrainy wygrała Eurowizję, jej przedstawiciel w dziedzinie sztuk wizualnych Yurii Levshyn zdobył II nagrodę podczas tegorocznej edycji legnickiego Satyrykonu. Jego praca zatytułowana Cenzura została uznana za najlepszy satyrykonowy debiut, a jej autor – zgodnie ze związaniem z tym tytułem przywilejem – prezentuje swoją indywidualną wystawę podczas otwarcia imprezy.

Nagrodzony rysunek przedstawia postać księdza, którego oczy – niczym czarny pasek w przypadku przestępcy – przesłania ramię krzyża. Syntetyczny sposób rysowania, zwięzłość formy, zręczny wizualno-znaczeniowy skrót słusznie zostały docenione przez jury. Ale jest jeszcze coś, co sprawia, że kiedy oglądam tę pracę, przypomina mi się nieco tylko starszy, satyrykonowy mistrz czarnej kreski, Grzegorz Myćka. Pamiętam, jak w tej samej galerii, ledwie sześć lat temu, jako ówczesny laureat I nagrody i zdobywca tytułu najlepszego debiutu Satyrykonu 2016, otwierał swoją pierwszą wystawę. I oto dowiaduję się, że Yurii jest... jego uczniem! Niedawny debiutant staje się powoli klasykiem, a jego pracownia grafiki w poznańskim Centrum Kultury Zamek – miejscem, które przyciąga i kształtuje ludzi z talentem i twórczą pasją. Yurii, który pochodzi z Białej Cerkwi w obwodzie kijowskim, od pięciu lat mieszka bowiem w Poznaniu, tam studiował grafikę w Collegium da Vinci, tam trafił na Myćkę, a ten – zgaduję – podsunął mu pomysł udziału w Satyrykonie. I tak oto, jesteśmy na wystawie Yurii: czarna kreska prowadzi w miejsca, które są mu drogie, i na które spadają dziś bomby. Skulony chłopiec z pędzlem i napisem „Wolność” chroni się przed nadlatującym pociskiem, reżyser wydaje komendę ataku, opaska na ramieniu układa się w kształt litery Z, symbolizującej rosyjską agresję na Ukrainę, a święty Jerzy, imiennik autora, walczy z dwugłowym orłem z pomocą pędzla. Jest tu smutny cyrkowy niedźwiedź i otwarta klatka, z której wypadają martwe mechaniczne ptaki, jest korporacyjna gra w kółko i krzyżyk i gimnastyka pracoholika – rysunki, które powstały prawdopodobnie przed 24 lutego tego roku, ale wszystkie łączy krytyczna diagnoza coraz bardziej ponurej rzeczywistości.

Dojmujący pesymizm życia nie ułatwia, ale bywa znakomitym paliwem dla twórczości. Goya ze swoimi Okropnościami wojny, Georg Grosz i jego cykl Ecce homo, wojenne rysunki i grafiki Ottona Dix'a i katastroficzne malarstwo Bronisława Wojciecha Linkego są świadectwem koszmarnych czasów i nie pozostawiają złudzeń diagnozą ludzkiej kondycji, ale też manifestacją postawy twórcy, który ma dawać świadectwo.

Niech zatem święty Jerzy trzyma pędzel w garści, a my trzymajmy kciuki za Yurii i jego sztukę!

Tomasz Broda

